

Poznań, dnia 13. maja 1919.

## Zawarcie kompromisu wyborczego.

Donosiliśmy już przed kilku dniami, że wobec zbliżających się wyborów z Poznańskiego do Sejmu Ustawodawczego stanęła zasadniczo umowa czyli kompromis wyborczy pomiędzy głównymi stronnictwami politycznymi, wywierającymi swe wpływy na cały obszar, z którego wybory się odbędą. Tylko w tych warunkach, a mianowicie, że w tonie społeczeństwa naszego, jako takiego, walki wyborczej nie będzie, może dotychczasowa nasza władza wyborcza, Prowincjonalny Komitet Wyborczy, względnie Komitet Powiatowy, ująć kierownictwo akcja wyborcza w swe ręce. Krok stanowczy w tym względzie uczyniono wczoraj. Wczoraj bowiem Komitet Prowincjonalny odbył swe zebranie wespół z przedstawicielami zainteresowanych stronnictw, obrady trwały z trzygodzinną przerwą od 10 i pół przed południem do 9, wieczorem. Omówiono na tem zebraniu wszystkie sprawy, wiąże się z przeprowadzeniem technicznym wyborów, o czym Komitet Prowincjonalny wypowie się w odezwie do społeczeństwa, która ukaże się niebawem, oraz w wskazówkach, jakie wyda do Komitetów Powiatowych. Przedewszystkiem zaś na zebraniu wczorajszym zawarto kompromis wyborczy w wszystkich szczegółach ostatecznych, ustalając nazwiska kandydatów, rozdzielając ich na poszczególne okręgi i ustanawiając ich kolejność, przeczem kandydaty pewne, drogą kompromisową, aby uniknąć sporów, zestawiono według porządku alfabetycznego.

Na poszczególne okręgi rozdzielają się kandydaci następująco:

### Okręg I, mogileński:

- 1) Herz Władysław, ślusarz, z Poznania,
- 2) Kurzawski ks. Józef, duchowny z Pakości,
- 3) Lasota Piotr, rzemieślnik, z Ostrowa,
- 4) Michalak Stanisław, robotnik, z Poznania,
- 5) Piotrowski Adam, redaktor, z Poznania,
- 6) Rymer Józef, górnik, z Katowic,
- 7) Sokolnicka Zofia, nauczycielka, z Poznania,
- 8) Trampezyński Wojciech, adwokat, z Poznania,
- 9) Trzeźński Dr. Juliusz, ziemianin, z Ostrowa nad Gopiem,
- 10) Tucholka Wiesław, ziemianin, z Marcinkowa Dolnego.

### Okręg II, gnieźnieński:

- 1) Adamski ks. Stanisław, patron Spółek, z Poznania,
- 2) Bigoński Edmund, redaktor, z Poznania,
- 3) Grabki Władysław, ziemianin, z Kurcewa,
- 4) Grzebiński Antoni, włościanin, z Wławia,
- 5) Jakubowski Antoni, robotnik, z Wronczyna,
- 6) Lewandowski Zenon, drogerzysta, z Poznania,
- 7) Miedziński Stanisław, doradca prawny, z Chodzieży,
- 8) Seyda Władysław, adwokat, z Poznania,
- 9) Świnarski Alojzy, stolarz, z Gniezna,
- 10) Chłapowski Dr. Antoni, lekarz, z Poznania,
- 11) Thomas Ignacy, nauczyciel, z Poznania.

### Okręg III, poznański:

- 1) Bresiński Stanisław, kolodziej, z Poznania,
- 2) Cegiłka Wacław, murarz, z Poznania,
- 3) Frąckowiak Jan, robotnik, z Poznania,
- 4) Krajna Kazimierz, kupiec, z Poznania,
- 5) Ludwiczak ks. Antoni, duchowny, z Pniew
- 6) Maliński ks. Kazimierz, duchowny, z Poznania,
- 7) Meissner Dr. Czesław, lekarz, z Poznania,
- 8) Nowicki Stanisław, drukarz, z Poznania,
- 9) Seyda Dr. Marjan, publicysta, z Parzęca,
- 10) Stychel ks. Antoni, duchowny, z Poznania,
- 11) Kłos ks. Józef, duchowny, z Poznania,
- 12) Lisiecki Wawrzyniec, robotnik, z Inowrocławia.

### Okręg IV, ostrowski:

- 1) Dachowski ks. Filip, duchowny, z Kościana,
- 2) Fiolka Wojciech, malarz, z Ostreszowa,
- 3) Kaczmarek Stefan, nauczyciel, z Starej Krobi,
- 4) Marweg Zygmunt, wydawca, z Poznania,
- 5) Nader Mikołaj, stolarz, z Poznania,
- 6) Sikora Wojciech, bankowiec, z Ostrowa,
- 7) Styczyński ks. Tadeusz, duchowny, z Grodziska,
- 8) Thomas Aleksander, kupiec, z Borku,
- 9) Wierzbicki Andrzej, inżynier, z Warszawy.

Tak przedstawia się zespół kandydatów poselskich w podziale na poszczególne okręgi. Poniżej podajemy jeszcze podział kandydatów na stronnictwa, które ich wysunęły, przeczem nadmieniamy, że kandydaci Narodowego Stronnictwa Robotników przystąpią do Narodowego Związku Robotniczego, pozostali zaś kandydaci przylączą się do Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego, z wyjątkiem posła Trampezyńskiego, który, jako marszałek Sejmu, nie należy do żadnej frakcji.

A zatem poszczególne kandydaci w podziale na stronnictwa rozpadają się następująco:

- Narodowe Stronnictwo Robotników:  
1) Herz 2) Michalak 3) Piotrowski 4) Rymer 5) Bigoński 6) Lewandowski 7) Miedziński

dziński, 8) Świnarski, 9) Bresiński, 10) Cegiłka, 11) Frąckowiak, 12) ks. Maliński, 13) Nowicki, 14) Lisiecki, 15) ks. Dachowski, 16) Fiolka, 17) Nader.

Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe:  
1) Ks. Kurzawski, 2) Sokolnicka, 3) Seyda Władysław, 4) Chłapowski, 5) Meissner, 6) Seyda Marjan, 7) Marweg, 8) ks. Styczyński, 9) Wierzbicki.

Narodowe Stronnictwo Ludowe:  
1) Trzeźński, 2) Grzebiński, 3) Jakubowski, 4) ks. Ludwiczak, 5) ks. Kłos, 6) Kaczmarek, 7) Sikora.

Stronnictwo Mieszczańskie:  
1) Lasota, 2) Thomas Ignacy, 3) Krajna, 4) Thomas Aleksander.

Centrum Obywatelskie:  
1) Tucholka, 2) Grabki.

Bezpartyjni:  
1) Trampezyński, 2) ks. Adamski, 3) ks. Stychel.

Liczyć można na to, że wszyscy kandydaci, wymienieni powyżej a ustawieni w wspólnych spisach kompromisowych, zostaną wybrani na posłów. Ponieważ zaś z drugiej strony ordynacja wyborcza nie przewiduje wyborów uzupełniających a brać należy pod uwagę, że z biegiem kadencji sejmowej, ktoś spośród posłów umrze — czy to może, że mandat złoży, czy, że obejmie jakiś urząd, zniewalający go do ustąpienia z Sejmu — przeto przy podawaniu zgłoszeń kandydatów poselskich należy tę możliwość brać na wzgląd. Dlatego postanowiono podać w zgłoszeniach nie tylko tytu kandydatów, ilu dany okręg wybrać może, lecz jeszcze po kilku dalszych, którzyby mogli wejść do Sejmu w miejsce ewentualnie zeń ubywających.

W ten sposób na każdy okręg poza wymienionymi powyżej kandydatami, postawieni zostaną dodatkowo jeszcze następujący, w każdym okręgu ci sami kandydaci:

- 1) Pusak Piotr, murarz, z Ostrowa,
- 2) Dąbrowski Stefan, docent, z Lwowa,
- 3) Brownsford Kazimierz, redaktor, z Poznania,
- 4) Gąsioriewicz Józef, rzemieślnik, z Krotoszwina,
- 5) Ponikiewski Stefan, ziemianin, z Drobina,
- 6) Zamiara Józef, robotnik, z Witkowa,
- 7) English Dr. Józef, dyrektor banku, z Poznania,
- 8) Ciesielski Artur, rolnik, z Poznania,
- 9) Kujawski Aleksander, rzemieślnik, ze Sremska,
- 10) Moszczeński Dr. Tadeusz, ziemianin, z Stepuchowa,
- 11) Bogacki Dr. Tadeusz, lekarz, ze Sremska,
- 12) Jaworowiczowa Jadwiga, z Kruszwicy,
- 13) Nabzyk Stanisław, włościanin, z Lutogniewu,
- 14) Mayówna Stanisława, kupiec, z Poznania.

Powyższe kandydatury dodatkowe zaproponowane zostały przez poszczególne stronnictwa następująco:

Narodowe Stronnictwo Robotników:  
1) Pusak, 2) Zamiara, 3) Dr. Bogacki.

Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe:  
1) Dąbrowski, 2) English, 3) Jaworowiczowa.

Narodowe Stronnictwo Ludowe:  
1) Brownsford, 2) Ciesielski, 3) Nabzyk.

Stronnictwo Mieszczańskie:  
1) Gąsioriewicz, 2) Kujawski, 3) Mayówna.

Centrum Obywatelskie:  
1) Ponikiewski, 2) Moszczeński.

Wybory obecne odbywają się nie na podstawie list partyjnych, lecz na zasadzie umowy między stronnictwami czyli kompromisu. Zapewniają sobie przeto wzajemnie uroczyste i poręczono to na piśmie, że w razie ustąpienia któregośkolwiek posła ze Sejmu w jego miejsce ze spisu dodatkowego tylko kandydat tego stronnictwa, do którego ubywający poseł należał. Zasadę tę, przyjętą jednomyślnie na wczorajszym zebraniu i poręczoną sobie wzajemnie uroczyste, objaśnimy najrozumialej na przykładzie:

Jeśli więc jeden z dwóch posłów Narodowego Stronnictwa Ludowego, ks. Ludwiczak lub ks. Kłos, wybranych w okręgu poznańskim, złoży swój mandat, wtedy z listy dodatkowej, dla wszystkich okręgów jednobranżowej, zrękną się przyjęcia mandatów poselskich pp. Pusak i Dąbrowski, a miejsce ubywającego z tego okręgu członka Narodowego Stronnictwa Ludowego zajmie, jako poseł w Sejmie p. Brownsford. Panowie Pusak i Dąbrowski pozostaną jednak nadal kandydatami rezerwowymi na listach pozostałych trzech okręgów, a jeśliby ustąpił np. w okręgu mogileńskim który z członków Narodowego Stronnictwa Robotników, wtedy w jego miejsce obejmie mandat poselski p. Pusak.

Na dziś ograniczamy się do przytoczenia spisów kandydatów poselskich i do ogólnych informacji, podanych powyżej, a uwagi szczegółowe co do wyborów odkładamy narazie. Nadmieniamy tylko to, że dojsie kompromisu wyborczego do skutku uważamy w warunkach obecnych i w chwili, którą przeżywamy, z punktu widzenia interesów całego naszego społeczeństwa za nader korzystne. Rzecz ta przedstawiałaby się odmiennie, gdybyśmy na kompromis spojrzeli z punktu widzenia stronnictwa.

Nie omylił się też z pewnością, przewidując, że dla bardzo wielu nie wszyscy kandydaci będą po myśli. Z tem liczyć się nale-

żało zgóry, nie też w tem dziwnego; leży to bowiem w istocie kompromisu, jako takiego, który, będąc umową, powoduje ustępstwa ze szkodą dla rzeczy samej. Ale też tylko za cenę ofiar osiągnięto zgodę, która na chwilę dzisiejszą jest dla nas wprost koniecznością.

Wyrazamy przy tej sposobności niezłomną nadzieję, że nie ukażą się żadne polskie listy secesyjne, lokalne, obliczone na zaspokojenie ambicji i ambicyjek. Stawienie takich list secesyjnych spotkałoby się z stanowczym potępieniem całego zdrowego ogółu polskiego, bo dziś solidarne przeprowadzenie wyborów i przeprowadzenie ich bez walki jest dla nas kategorycznym nakazem, niż to było kiedykolwiek, a prztem wysuwanie list secesyjnych ośmieszyłoby tylko ich popleczników, bo okazywałoby się całkiem daremnym, gdyż wobec podziału okręgów i rozkładu na nie sił poszczególnych stronnictw, które kompromis zawarły, niema najmniejszych widoków, aby którakolwiek lista secesyjna zdobyła dla siebie choćby jeden mandat poselski.

A zatem zgoda i jedność! Tak brzmi polskie hasło wyborcze na pierwsze wybory z Poznańskiego do Sejmu Polskiego w Warszawie.

## Wreczenie traktatu Niemcom w Wersalu.

Korespondencja własna.)

Paryż, 7. maja.

Na szosie z Paryża do Wersalu, wijącej się wśród wiosennie ubarwionych ogrodów, parków i gajów, jeden automobil za drugim pedzi do historycznej siedziby Ludwika XIV. Jadą samochody urzędowe z chorągiewkami odnośnych krajów, suną bez szelestu lśniące wozy prywatne, turkoczą „auto-taxis”, chcą nadażyć za tamtem wytwornem towarzysztwem. Dzisiaj o 3, ma się odbyć uroczyste wreczenie delegatom niemieckim warunków pokoju. W tym samym Wersalu, w którym przed 48 laty butny Niemiec, zdobywca święcił tryumf największy w postaci proklamacji cesarstwa niemieckiego, p. Brockdorff-Rantzau i towarzysze z rąk koalicji otrzymał mają wyrok, potępiający zbrodniczą politykę niemiecką po wsze czasy. Wjeżdżając do Wersalu widać si radość i zadowolenie na twarzach mieszkańców. Wielu wśród nich pamięta te chwile klęski i upokorzenia, kiedy Wilhelm I i mistrz jego Bismarck rezydowali w tem mieście. Dziś nareszcie, nareszcie dokonuje się odwet sprawiedliwy. Starcy, odświeżeni ubrani ze wzruszeniem patrzą na to, co się dzieje, stare niewiasty lzy mają w oczach.

Mimo żywych wspomnień krzywdy ze strony Niemców ludność zachowuje się spokojnie i z godnością. Niepotrzebnie oparkano, no dostęp do hotelu des Reservoirs, gdzie mieszka główni delegaci niemieccy, jak i całą drogę od hotelu tego do hotelu Trianon-Palace, gdzie ma się odbyć wreczenie traktatu. Niepotrzebnie ściągano tak liczne kadry żandarmerji i wojska dla strzeżenia porządku. Tem bardziej, że niespokojniejszym żywiołom parryskim zagroźono drogę, pozwalając dzisiaj na pobyt w Wersalu tylko osobom uzbrojonym w karty legitymacyjne. Kontrola pod tym względem jest ostra i niejedna trzeba „wziąć” przeszkodę zanim się człowiek dostanie do Trianon-Palace. Ten historyczny dzisiaj budynek, położony przy parku zamkowym, ma zwykły wygląd nowoczesnego hotelu. Przed głównym wejściem kordon strażny zamyka plac dojazdu. Poza miejscem odgrodzonym drutem gromadzi się tłum dziennikarzy, sprawozdawców i armja fotografów. Kompanja honorowa pieszych strzelców francuskich w kaskach wojennych na głowie staje w pozycje. Na stopniach wejścia do hotelu grupa dygnitarzy, oficerów i huissierów w frakach z łańcuchami na szyjach przyjmuje przybywających. Rozlega się komenda: „Prezentuj broń!” — to Clemenceau przybył jako jeden z pierwszych. Po nim bez przerwy zajeżdżają delegaci państw sprzymierzonych. Zjawia się marszałek Foch i szybki odbywa przegląd kompani honorowej. A oto automobil z białoczerwoną chorągiewką. To Dmowski zajechał z sekretarzem Delegacji Kozyckim i szefem Wdziału prasowego Dr. Marjanem Seydą. Widać na twarzy jego zmęczenie po pracy i trudach przeżytych, ale i błysk radości w oczach, że stanął w gronie zwycięzców, do których od początku wojny należał sobie postanowił. O spóźnionej już porze przybywa przez ministrów Paderewski, w towarzystwie adjutanta i żony, która jednak nie wsiada z automobili. Ubrany tak jak Dmowski w cylinder i tużurek prezentuje się Paderewski bardzo dobrze i jest przedmiotem powszechnej uwagi zebranych dziennikarzy. Zrazem potem kompanja honorowa zwija front. Zajeżdżają trzy ostatnie automobile — to Niemcy. Najpierw wychodzi hr. Brockdorff-Rantzau, błądy, usiłujący pokryć wzruszenie wewnętrznem. Towarzyszą mu panowie Landsberg, Giesberts, Leinert, Schücking i Melchior. Klaniają się głęboko wojskowym i cywilnym dygnitarzom francuskim, którzy ich przyjmują. „Chef du protocol” p. William Martin, odgrywający rolę marszałka dworu wprowadza ich do sali, gdzie zebrani są delegaci koalicji. Po krótkich, zwiezłych słowach prezesa ministrów Clemenceau sekretarz generalny konferencji Dutasta wrecza hr. Brockdorffowi duży folja, zawierający warunki pokoju. W tej chwili pierwszy delegat niemiecki wyciąga manuskrypt pisany na maszynie i odczytuje w języku niemieckim deklarację, stanowiącą obronę Niemiec. Dwuch tłumaczy przekłada poszczególnie ustępy odczytywanej deklaracji na język francuski i angielski. Niemcy przyznają, że popełnili błędy i przestępstwa zarówno co do wywołania wojny jak i sposobu prowadzenia walki. Ale nie oni sami są winnymi. Odpowiedzialność spada na wszystkie narody, Niemcy są gotowi do naprawienia szkód wyrządzonych, ale nie wyjdą poza 14 punktów Wilsona, które przyjęli jako podsta-

wę zawieszenia broni. Deklaracja niemiecka odwołuje się wreszcie do Ligi narodów, która ma być gwarancją pokoju opartego na prawie, nie na przemocy. Ten apel do prawa brzmi jak sztycherstwo w ustach reprezentanta państwa czcilieli siły brutalnej. Nikt nie odpowiada, ale to grobowe milczenie jest może najsilniejszym protestem. „La séance est levée” — ogłasza p. Clemenceau. Niemcy wstają, klaniają się i wychodzą, jakby przytłoczeni ciężarem tej księgi traktatowej, którą dźwiga p. Leinert. Automobile odwożą ich do hotelu des Reservoirs. Zaraz potem znow kompanja honorowa staje w szeregu. Ale tymczasem gromada fotografów i operatorów kinematograficznych zdolała wysforować się naprzód, nie zważając na protesty straży. Automobil po automobiliu zajeżdża i uwozi delegatów. Na samym końcu odjeżdżają po kolei Wilson, Orlando, Clemenceau i Lloyd George. Jedynie na widok Clemenceau'a publiczność klaszcze. Istotnie on, który przeżywał klęskę w r. 70 i 71., i który całe życie pracował nad odwetem, jest bohaterem dnia. Z jakiejś ulicy bocznej wylania się oddział młodzieży szkolnej maszerującej przy takie rvtmicznie powtarzanych słów Clemenceau, Clemenceau... To jedyna demonstracja. Nad zamkiem wersalskim lagodne światło słońca popołudniowego rozświeca swe blaski, odbijając się w niezliczonych oknach pałacu. Ten zamek spługawiony stopą najczystszy dziś po raz pierwszy dumnie patrzy na świat. U stóp jego rozgrywa się wielka eksplozja. Za dni czternaście w tmże zamku Niemcy podpiszą traktat pokojowy. Zamek czeka na te chwile uroczyste i jakby przybierał się w szate godową, której szczytą wiosna nie szczędzi wdzięków swej urody.

B. M.

## Wniosek Związku Ludowo-Narodowego w sprawie jednolitości armji polskiej.

Na środowym posiedzeniu przyjął Sejm nagłosie wniosku Związku Ludowo-Narodowego w sprawie ujednoczenia armji polskiej przeciw głosom dubajistów. Wniosek ten posł. Korfantego, Dubanowicza, Skarbka i tow. brzmi jak następuje:

Stwierdzić należy fakt, że w granicach polskich istnieje kilka formacji sił zbrojnych, które odrębny mają ustrój, odrębną organizację i regulamin. Jest to akt szkodliwy, bo nie pozwalający na przeprowadzenie celowej i jednolitej akcji celem ustalenia i obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej. Z przybyciem armji gen. Hallera nowa różniaczka się formacja przybywa do kraju. Zespolenie i ujednoczenie wszystkich sił polskich i stworzenie jednolitej armji polskiej, służącej wyłącznie interesom państwa polskiego, jest najważniejszem i niecierpiącym zwłoki zadaniem Rzeczypospolitej Polskiej. Zadanie to przekracza siły sejmowej komisji wojskowej, która dzięki odbytem ostatnio zbadaniom, posiada wprawdzie znajomość stosunków panujących w wojsku, wymaga niemniej jednak oparcia się o wszechstronnie złożony fachowy organ doradcy wojskowej.

Wobec tego podpisani wnoszą:  
„Wysoki Sejm raczy uchwalić:  
— Sejm wyzwa rząd, ażeby celem współdziałania z Sejmem i jego komisją wojskową w opracowaniu zasad uporządkowania i ujednostajnienia organizacyjnych stosunków we wszystkich istniejących obecnie w kraju polskich formacji wojskowych, powołał do życia państwową komisję dla spraw wojskowych na zasadach następujących:

- 1) Komisja składa się z mężów wypróbowanego doświadczenia i zawodowej wiedzy wojskowej, po dwóch z h. armji rosyjskiej i austriackiej legionów polskich, armji gen. Hallera i armji Ks. Poznańskiego.
- 2) Ustalenie listy przedstawicieli wszystkich powyższych formacji na wniosek ministra dla spraw wojskowych. Powołanie państwowej komisji dla spraw wojskowych, jest rzeczą ministru dla spraw wojskowych.
- 3) Państwowa komisja dla spraw wojskowych konstituuje się, sama ustala porządek swych czynności.
- 4) Wynik swych prac przedstawia Państwowa Komisja dla spraw wojskowych sejmowej komisji wojskowej, na której wniosek w drodze uchwały sejmowej dochodzą do skutku postanowienia, mające w powyższym zakresie stanowić ostateczną podstawę do działania organów wykonawczych państwa na polu wojskowym.

## Koalicja gotowa rozpatrywać tylko wnioski o znaczeniu praktycznem.

Dwie noty Clemenceau'a.

Wersal, 11. maja. Na pierwsze dwie noty delegacji pokojowej do Clemenceau'a odpowiedział tenże w dniu 10. bm. jak następuje:

Panie Przewodniczący! Przedstawiciele sprzymierzonych i połączonych mocarstw otrzymałem notę, zawierającą uwagi delegatów niemieckich o tekście warunków pokojowych. W odpowiedzi na nią przypominamy delegatom niemieckim, żeśmy przy ustanowieniu warunków pokojowych wciąż wychodzili z zasad, podług których rozejm i warunki pokojowe przedłożone zostały.

Przedstawiciele sprzymierzonych i połączonych mocarstw nie mogą dopuścić do żadnych omawiań swych praw do podtrzymania zasadniczych warunków pokoju, jak one zostały ustanowione. Mogą oni rozważyć tylko propozycje natury praktycznej (suggestions d'ordre pratique), które im zechcą delegaci niemieccy przedłożyć.

Na notę o związku narodów odpowiedział Clemenceau następująco:

Panie Przewodniczący! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór niemieckiego projektu związku narodów. Projekt przedłożony zostanie komisji ustanowionej przez mocarstwa

Przymierzono i połączone. Delegaci Niemcy mogą przy ponownym badaniu statutu stwierdzić, że kwestja dopuszczenia nowych członków do związku wypadnie w drugim ustępie pierwszego artykułu (podług którego może nastąpić przyjęcie, dwie trzecie innych uczestników jest za tem i jeżeli są jednomyślnie dotrzymania zobowiązań międzynarodowych).

## Wiadomości miejscowe i potoczne

### OSOBISTE.

— \* Ślub. Dnia 30. z. m. odbył się w kościele św. Marcina ślub panny Marij Kunegundy Rafińskiej z Poznania z p. Konstantym Aleksandrem Wucoffem z Lewkowa. Aktu ślubnego dokonał ks. prałat Krzeszkiewicz z Gniezna.

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— \* Polskie Stowarzyszenie Zawodowe Muzyków w Poznaniu prosi swych członków i kolegów, którzy chcą do Stowarzyszenia wstąpić, o liczne przybycie na zebranie w środę 14. bm. o godz. pół do 2 na sali Concordia, Wroclawska 18. Na porządku dziennym ważne sprawy m. i. zatwierdzenie statutu Stowarzyszenia.

— \* Podziękowanie. W imieniu żołnierzy garnizonu poznańskiego składamy serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia obchodu Konstytucji 3. Maja na sali Lamberta, a przedewszystkiem p. Dyr. Bocheńskiemu, artystkom i artystom teatru „Mozaika“ p. redaktorowi Kędziarskiemu, p. Mukulowskiemu, p. Popławskiemu, p. Kowalskiej i p. Lewandowiczównie.

Wroczyński, generał i szef sztabu.

— \* Dla armji „Wschód“ pod Lwowem ofiarowali w dalszym ciągu: 1) na zakupno książek Związek Sokółów polskich w byłej dzielnicy pruskiej 500 mk., p. Jadwiga Grabowska z Kurcewa 20 mk., razem dotychczas 120 mk. 2) Książki — Księgarnia św. Wojciecha, p. Stabłowska z Zalesia, Żółtowska z Jarogniewic i Dalska z Koblęgóry.

Bernard Chrzanowski.

— \* Od Hallerczka. Pan Tadeusz Majchrowicz, sierżant w armji Hallera, prosi nas o zamieszczenie następującej notatki:

Powróciwszy z Ameryki do kraju rodzinnego, korzystałem ze sposobności, by przesłać pozdrowienie rodzinie i krewnym w Gostyniu i Obornikach, których adresu nie znam. Sierżant Tadeusz Majchrowicz, pułk szkolny, C. H. R. — Modlin — Warszawa.

— \* Wiec Polskiej Partji socjalistycznej zwołano w sobotę na salę p. Cińskiego przy ul. Wroclawskiej. Przewodniczył p. Jan Kraszewski, referat o położeniu politycznym i o przyszłych wyborach do Sejmu polskiego wygłosił niejaki p. Porankiewicz. Sprawiedliwość każe wyznać, że ten referat był nader spokojny, aczkolwiek roilo się w nim od nieścisłości. W dyskusji zgłosił się pierwszy do głosu red. i współpr. naszego pisma p. Piotrowski, który w dłuższych wywodach pomimo przeszkód i krzyków panów socjalistów, rozbił referat wygłoszony punkt po punkcie. W dalszym ciągu przemawiali między innymi pp. Dąbkowski i Rumieński, rozwodząc się litwo nad wywodami p. P., zapominając zupełnie o referacie programowym. To też gdy na zakończenie zabrał głos referent, nie umiał już zachować pierwotnego spokoju, lecz z gniewem a nawet z wściekłością odpowiadał na zarzuty p. P.

Oczywiście, że stronnicy gorąco go oklaskiwali, lecz nie wiele to do sukcesu się przyczyniło, ponieważ na zawezwanie, aby członkowie po wiecu na sali pozostali zgłosiło się do stołu tylko około 50. którzy już od dawna do partji należą, nowych członków zaś, o ile nam wiadomo, nie zyskano na wiecu ani jednego.

— \* Związek Tow. dobroczynności „Caritas“. Ważne zebranie Związku odbędzie się w środę 14. bm. o godz. 11 przed południem.

## Projekt rządowy konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecny rząd warszawski wniósł do Sejmu uchwalony w dniu 3 maja przez Radę ministrów projekt konstytucji następującej osnowy:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, powszechną wolą narodu powołany do nadania umiłowanej Ojczyźnie ustaw, odpowiadających Jej Majestatowi i rodzimej myśli, uroczysto oświadcza i wszem wobec do wiadomości podaje:

Naród Polski, wolny od nakazów obcej przemocy, podziela przekonanie uwiecznione w ostatniej przez znakomitych przodków sobie samym swobodnie nadanej Ustawie Rządowej z dnia 3 maja 1791 roku, że los nas wszystkich zawisł od ugruntowania i udoskonalenia Konstytucji Narodowej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zebrany w chwili, która nas sobie samym wrociła, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności i sprawiedliwości, dla zabezpieczenia Ojczyzny i Jej granic, imieniem Narodu Polskiego niniejszą deklaracją uchwala i całkowicie za niewzruszoną ogłasza, dopóki Naród wyraźną wolą swoją nie uzna potrzeby odmianienia w niej czegokolwiek w trybie prawem przepisany.

Do tej zasadniczej deklaracji dalsze ustawy Sejmu terazniejszego stosować się mają.

### I. Polska między narodami.

Rzeczpospolita Polska za cel zakłada sobie rozwinięcie i utrzymanie jak najszczęśliwszych warunków bytowania Narodu Polskiego. Temu dążeniu przedewszystkiem oddana Rzeczpospolita strzeżć będzie swej niepodległości i całości do sił ostataka od wszelkich jakbądź pozorowanych zamachów.

Rzeczpospolita pragnie równocześnie brać jak najgorętszy udział w zacieśnieniu węzłów

— \* Poświęcenie sztandaru. W wczorajszym wzmiance o niedzielnej uroczystości poświęcenia sztandaru w kosciółce pobornardynskim zaszła nieścisłość z powodu opuszczenia jednego wiersza. Nie był to sztandar gimnazjum Marij Magdaleny lecz gimnazjalnej drużyny skautowej przy tymże gimnazjum.

— \* Dwa publiczne wykłady. Na zaproszenie Jego Magnificencji rektora Uniwersytetu Piasowskiego wygłosi dwa publiczne wykłady na temat „Cywilizacja nabałajska“ ks. Dr. Władysław Szezepański, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Wykłady te, ilustrowane bogato przezręczkami a przeznaczone dla członków Uniwersytetu Poznańskiego i Tow. Przyjaciół Nauk, odbędą się dnia 14 (środa) i 15 (czwartek) maja w auditorium maximum Akademii (Collegium minus) o godz. 6 wieczorem.

— \* Zwalczamy paskarstwo! Do redakcji naszej nadchodzi wiele korespondencji w sprawie uprawiania przez ludzi nieuczciwych paskarstwa, mało kto znajduje się taki, któryby sprawę po imieniu nazwał, ba! — niektórzy paskarze znani z nazwiska cieszą się w społeczeństwie niezachwianym szacunkiem a nawet oddają ich się — zaszczytami. Korespondencji narazie nie ogłaszamy, pragniemy tylko dwie sprawy poruszyć.

Otóż donoszą nam, że pewien krawiec w Poznaniu kupuje papiery po cenie tańszej — po 6 do 10 fen., a sprzedaje je pod ukradkiem po 25 i 30 fen. Dalej donoszą nam, że w Kątnikach mieszka przewoźnik, który zakupiłszy mleka litr po 50 fen. od ludzi wiejskich w Czaporach, sprzedawał mleko to litr najpierw po jednej marce a potem nawet brał za litr 2 marki, dosłownie dwie marki. Za litr maślanki brał od młodych chłopaków poznaczonych (którzy do Kątnik wycieczkę niedzielą na urządził) po marce za litr. Jest to coś krzywego o pomście do nieba i tutaj winny władze wkroczyć i łajdaków takich bez litości surowo ukarać.

Również donoszą nam o tym samym przewoźniku, że za przewiezienie jednorazowe młodziwcy w liczbie 60 promem przez Wartę zażądał 12 marek, a potem na groźby przewiózł ich za trzy marki.

O ile wiemy, służy prom na Warcie jako środek komunikacyjny i tu powinno się opłacać te zgryz ustalić a nie pozostawiać jej samowoli nieuczciwego człowieka.

Sadzimy, że kilka tych słów zwrócić uwagę odnośnych władz na szkodników i spowodują naprawę złego.

Czytelników zaś prosimy o nadsyłanie nam danych wiarogodnych takich wypadków, bo tylko w ten sposób można zdemu w pewnej choć mierze zaradzić.

## Alarmy niemieckie.

Podobnie jak swego czasu na wieść o uchwaleniu komisji Cambona obecnie za przychylną władz niemieckich rozpoczął się w całym Niemczech ruch protestacyjny przeciw warunkom Koalicji. Instytucje, korporacje, wiecie, zgromadzenia uchwalają protesty brni, czniecie przeciw „pokojowi gwałtu“, przeciw „pogwałceniu zasad Wilsona“ itd. Celują w tem oczywiście miejscowości w obrębie ziem mających przypaść wyrokiem konferencji Paryskiej, bo tam ciała urodzinne, zagrożone w swoim istnieniu naciskają wszystkie sprężyny aby na zewnątrz wykreślić „oburzenie“ i niebezpieczeństwo polskie. Wszystkie te alarmy mają oczywiście cel główny, aby krzykiem osiągnąć zmianę warunków oraz podjąć opinie niemiecką do oporu i walki przeciw Polakom, jeśli czynniki kierownicze uznają ją za stosowną.

W Prusach Królewskich i Książęcych Niemcy nawołują wyraźnie do oporu zbrojnego a władze wojskowe i cywilne wzywają ochotników do wstępowania do Grenzschutzu, ponieważ, jak mówi plakat rozlepiony na ulicach Gdańska, „Polacy w razie jeśli pokój prawa nie dojdzie do skutku zaatakują Prusy

braterstwa pomiędzy narodami i oredować będzie za ich związkiem, któryby pokój powszechny wolnością narodów zaręczył, rabunek cudzej ziemi, wyzysk i ciemnienie ludów zniweczył. Tylko na taki przodek światowy Rzeczpospolita z serca przystanie, od niego bowiem bezpieczeństwo swoje i pokój powszechny zależnymi widzi.

Rzeczpospolita gotowa będzie przystąpić do ustalenia otwartych i honorowych stosunków z rządami narodów w związek pokoju zorganizowanych, do mocnego ugruntowania przepisów prawa międzynarodowego, stosunki te normujących, i zobowiązać się uczciwie ich dotrzymać, a w szczególności nie uczękać się, bez wyczerpania środków rozjemczych, do wojny w razie jakichkolwiek z innymi narodami zatargów.

Rzeczpospolita do wojny przystępować będzie tylko w celach obronnych, strzegąc zawsze niewzruszenie tego, co za swoją prawą spuścizną uważa, lub też niosąc wierną, wzajemną pomoc broniącym w podobny sposób siebie lub wspólnej sprawy sprzymierzeńcom, w myśl przyjętych zobowiązań.

Z ludami sąsiedzkimi, z którymi wspólnie Naród Polski niedość cierpiał, Rzeczpospolita pragnie dawne węzły odnowić w duchu wielkiej idei jagiellońskiej epoki oraz w duchu społecznych pojęć o niezawisłości narodowej i demokratycznym ustroju w narodzie zjednoczonym z Rzeczpospolitą.

Godłem Rzeczypospolitej nazwaną zostanie Orzeł Biały na czerwonym polu, który symbolizować ma, jak ongiś tak i nadal, jasność, majestat, moc i górnosc ideałów Narodu Polskiego, nie cofającego się przed żadnym trudem dla ich pełnego urzeczywistnienia.

### II. Prawa i obowiązki obywateli.

Każdy na ziemiach Rzeczypospolitej lub z obywateli polskich pochodzący, tak mężczyzna jak niewiasta, po ukończeniu dwudzie-

si lat i je zajmą. Natomiast Wydział wykonawczy Prus Zachodnich (Vollzugsausschuss Westpreussens) w przedstawieniu do powyższej odezwy komenderującego generała i naczelnego prezesa oznajmia w drugiej odezwie, także rozlepionej w Gdańsku, że „wezwanie do oporu zbrojnego przeciw Polakom jest szaleństwem, ponieważ Koalicja wszelki opór przeciw Polakom zdusi siłą. Oświadczyliśmy zawsze, że odczekamy wyroku konferencji i że go respektować będziemy. Takie jest nasze stanowisko wobec niemieckiej Rady Ludowej Prus Zachodnich i wszystkich podlegaczy do oporu zbrojnego“.

Jak widzimy Wydział Wykonawczy Rad robotniczych i żoł. zajmuje stanowisko rozsądne, jest też atakowany przez hakatystów i wszystkie te żywioły szowinistyczne, których panowanie z chwilą wyzwolenia Prus przez Polskę się skończy.

Podobnie w Królewcu wzywa się do oporu zbrojnego, odbywają się demonstracje krzykliwe ze śpiewem „Ich bin ein Preusse“ itp. Także we Wrocławiu i Opolu urządzono pod osławioną marką „Vereinigung zum Schutze Obererschlesien“ demonstracje protestujące.

Na nie się to wszystko nie przyda. Naród polski praw swych się nie wyrzeknie a konferencja alarmów niemieckich się nie przeięknie. Nie mniej czuć musimy, być gotowi w razie oporu i nie zaniedbywać także zewnętrznie, go wraza naszych żądań i niewzruszoności w stosunku do ziem, które nam się historycznie i etnograficznie należą.

## W sprawie powiatu wieleńskiego.

Piszą nam z powiatu wieleńskiego: Wiadomość o odcięciu od Polski powiatu wieleńskiego wywołała wśród tamtejszej ludności polskiej ogromne zaniepokojenie. Na lewym brzegu Noteci jest tam ludność rdzennie polską i katolicką. Składa się ona z 12000 Polaków, mieszkających w 14 wsiach polskich niemi są tak wielkie wsie polskie, jak Drawsko 1800 Polaków, Peckowo 1500 Polaków, Rosko 1800 Polaków, Piłka 1500, a ludność Wielena posiada 1/3 ludności polskiej. Połowa wsi polskich znajduje się w ręku polskiego żołnierza jak Gulcz Rosko, Wrzeszczyna, Mezyk, Biela, Miata i Marjanowo. Grenzschutz znajduje się w Drawsku i mniejszych osadach części zachodniej. Na strasne przesładowanie narażoną jest tam ludność polska.

Dwaj dnaszpasterze ks. P. i ks. N. zdołali w ostatniej chwili ująć z życiem. Cały batalion żołnierzy, nailepszych synów tych kresów polskich znajduje się od 4 miesięcy w wojsku polskim.

Wobec tego Polska nie może żadną miarą patrzeć okiem obojętnym na to, co się z tą ludnością stanie. Konieczność żąda przyłączenia ich do Polski. Niema żadnych wątpliwości, że plebacyt wypadłby dla nas pomyslnie. Czynniki tutaj wszystko co było w naszej mocy, aby te ziemię przy Polsce utrzymać. Dziś przedłożyliśmy bole i cierpienia nasze miarodajnym czynnikiem władzy polskiej.

## Ostatnie wiadomości.

### Niemcy przygotowują napaść na Polskę.

Paryż (PAT.) „Daily Mail“ pisze o projekcie napaści niemieckiej na Polskę i ogłasza trzy dokumenty, jakie dostały się do rąk sojuszników, a zachodzące, że Niemcy przygotowały atak na Polskę po demobilizacji armji Ententy. Pierwszym dokumentem jest poufny okólnik Noskiego do fabryk amunicji, nakazujący gromadzenie w dalszym ciągu fabrykacji broni i amunicji. Drugim jest list szefa sztabu generalnego w sprawie mobilizacji 600 000 ludzi, a trzecim list szefa sztabu

stego pierwszego roku życia jest uroczyste do szlachetnego obywatelstwa Rzeczypospolitej dopuszczany i postradać je może tylko przez pozabawienie sądowe lub przyjęcie obcego obywatelstwa.

Rzeczpospolita bronić będzie całą mocą każdego obywatela, również jak przynależnych mu według ustaw praw i dóbr, wymagając zarazem, aby każdy obywatel jednoczył się z Narodem i pamiętał o tem, że będąc posłusznym ustawom, przez Sejm ustanowionym, ulega rozkazom całego Narodu.

Obywatele wszyscy równi są w obliczu prawa. Równość praw nie do jednostajności i zaniku różnic pozytywce zmierzają, jeno żarząca wszystkim różne warunki rozwoju i zastosowania ich sił osobistych i swoistości dodatnich, aby ich użyli ku wszechstronnemu doskonaleniu życia Narodu.

Obywatele wszyscy wolni są i cierpieć mogą tyle tylko ograniczeń swojej wolności, ile to niezbędne dla istnienia i dobra Rzeczypospolitej w wypadkach prawem przepisanych.

Rzeczpospolita poręcza wszystkim obywatelom pod dozorem prawa nietykalność osoby, ogniska domowego i związków rodzinnych, ochronę wiary i rozwoju kulturalnego, tajemnicę listową, wolność słowa, druku i obrazowania, zgromadzeń i stowarzyszenia się, wolność zarobkowania, nabywania i zbywania własności. Prawo własności może ulegać ustawowym ograniczeniom, gdy tego wymagają względy użyteczności publicznej oraz gdy własność nadmiernie w jednych rękach skupiona staje się zaprzeczeniem prawa powszechnego do własności.

Przy ogólnej wolności nikt nie ma prawa czynić tego, co mogłoby w czemkolwiek naruszyć wolność sponobywatele. Prawo do wolności w Rzeczypospolitej będzie zawsze przeciwstawieniem samowoli. Obywatel Rzeczypospolitej ma ponad sobą ustawy i wykonawcom tych ustaw jedynie, gdy w ich imie-

generalnego do dowódcy szóstego korpusu we Wrocławiu, by dyskretnie organizowano prowokacje na G. Śląsku.

### Zjazd Związku Ludowo-Narodowego.

Warszawa, 12. 5. (wl.) Dzisiaj zakończył Zjazd swoje obrady. Poseł Zamorski mówił o Cieszyńcu, poseł Korfanty o uprzemysłowieniu Polski, poseł Skarbek o obronie Galicji Wschodniej, ks. prał. Stychel o potrzebie czynu. Powzięto jednomyślnie rezolucje.

### Paderewski wrócił do Paryża.

Warszawa, 12. 5. (wl.) Paderewski wystąpił z expose w Sejmie. Jego zalążkiem spraw biologicznych w dziedzinie porównawczej, celem dopilnowania biegu spraw polskich na konferencji.

### Uroczystość w Lublinie.

Lublin (PAT.) Wczoraj, jako w rocznicę bitwy pod Kaniewem odbyło się w tejże katedrze uroczyste nabożeństwo w obecności gen. Hallera. Po uroczystości kościelnej odbyła się defilada.

### Narady Wersalskie.

Paryż (PAT.) Rada Czterech zajmowała się w dalszym ciągu problemem adriatyckim, lecz bez rezultatu. Pięciu ministrów spraw zagranicznych przyjęło raport Komisji o granicy południowo-słowiańskiej. Odnośnie do kontropropozycji delegacji niemieckiej w sprawie projektu Ligi Narodów odpowiedział Clemenceau, że warunki są nienaruszalne. Sojusznicy pozwolą, na niemieckie obiekty w szeregach dopiero wtenczas gdy rokowania, będące w toku, będą ukończone. „Echo de Paris“ twierdzi, że Włochy coraz więcej są skłonne do rezygnowania ze swych aspiracji do Fumo. Traktat londyński ma być nienaruszalny. Ministrowie włoscy przyjechali do Paryża na podstawie formalnego zapewnienia, że traktat londyński zostanie wykonany. W Paryżu istnieje pozatem niepewność co do sposobu wykonania. Według telegramu „Associated Press“ Wilson nie zmienił swego zapatrywania na sprawę Rjeki.

### Wyjazd delegacji niemieckiej z Wersalu.

Wersal (PAT.) Szesnaście członków delegacji niemieckiej wyjechało do Niemiec. Wiozą oni uwiadomienie technicznych przedzielenych do pełnomocników. Powszechnie utrzymują, że zaniósł się na wyjazd Brockdorff-Rantzau do Niemiec.

### Sprawa wdania Wilhelma II.

Paryż (PAT.) „Temps“ ogłasza notę poselstwa holenderskiego w Paryżu, w której oświadczone, że dotąd nie wpłynęło żadne zdanie co do wydania Wilhelma II.

### Spadek waluty niemieckiej.

Berlin (PAT.) Znamiennym dla obecny pokoju ze strony neutralnych finansowych kół jest znaczny spadek waluty niemieckiej. Marka niemiecka straciła we wszystkich krajach neutralnych przeciętnie 15 proc. swojej wartości. Neutralne kół finansowe widocznie są zdania, że na warunkach takiego pokoju Niemcy gospodarki swej uzdrowić nie są w stanie.

### O barwy niemieckie.

Paryż (PAT.) Rząd belgijski zaprotestował przez swych delegatów w Paryżu wobec konferencji pokojowej przeciw przyjęciu przez republikę niemiecką barw narodowych, to jest czerwonej, złotej i czarnej, na modłę barw belgijskich. Rząd wymaga, by konferencja pokojowa oświadczyła przez pełnomocników niemieckich w Wersalu rządowi niemieckiemu, iż sojusznicy nie przyznają nowych barw niemieckich z powodu możliwości pomieszania ich z belgijskimi.

Z Brukseli donoszą, że armia belgijska zdemobilizowała 150.000 ludzi, podczas gdy 210.000 jeszcze jest pod bronią.

niu działają, ma obowiązek ulegać i ponosić wskazane ustawami ciężary i służby publiczne.

Nikt nie może być pozbawiony dochodzenia swych praw przed właściwym sądem. Urzędy publiczne będą w równej mierze dostępne dla wszystkich obywateli. W Rzeczypospolitej niemasz przywilejów ni tytułów z wyjątkiem naukowych.

### III. Sejm Rzeczypospolitej.

Wyobrażeniem i składem wszechwładztwa Narodu jest Sejm Rzeczypospolitej, co cztery lata obierany w głosowaniu równym, bezpośrednim, tajnym i stosunkowym wszystkich obywateli.

Sejm jest władzą prawodawczą. Jego czynnością jest decydowanie w sprawach, dotyczących całokształtu Rzeczypospolitej i stosunków z narodami, wpływ na tworzenie Rządu i nad nim czuwanie, a nasamprzód uchwalanie ustaw, w czem znajomość potrzeb ludności, troska o Naród, a nadewszystko pragnienie praw, opartych na uczuciach moralnych Narodu, postom przewodzić mają.

Uchwały Sejmu są wyrazem woli Narodu. Gdy większość w Sejmie decyduje, mniejszość ma obowiązek ustąpić przed wolą większości i wskazać przez to jednomyślnym z nią obywatelom, że ustawy przez Sejm przyjęte przestrzegać mają jako woli całego Narodu.

Mniejszość może czynić zgodne z ustawami wysiłki, aby do zmiany wyrazu woli zbiorowej doprowadzić, i ma prawo zgłosić do laski marszałkowskiej na tem samym jęszcze posiedzeniu zapowiedź, że zamierza zwrócić się do Naczelnika Rzeczypospolitej o spowodowanie ponownego rozpatrzenia sprawy. Zapowiedź taka podpisana być musi przez czwartą przynajmniej część pełnego składu poselskiego Sejmu.

Każda uchwała Sejmu, zanim stanie się ustawą, będzie przedłożona Naczelnikowi Rzeczypospolitej. (C. d. n.)

# Położenie wojenne.

## Komunikat

### Głównego Dowództwa w Poznaniu

z dnia 13. maja 1919.

Front północny: Nocą żywa działalność ogólna nieprzyjaciela na odcinku kujawskim, zwłaszcza pod Tarkowem, które ostrzeżenie artylerji niemieckiej i młotaczę min. Nad ranem ciężki ogień działowy na Zamoc, w dzień min na Florentowo. Pod Węglewem odparto wczoraszni atak pół kompanji nieprzyjacielskiej.

Front zachodni: Pod Zutunem utarczki patroli. Na prawym skrzydle po południu czyniona działalność lotników niemieckich. Pożatem zwykła strzelanina wzdłuż całego frontu.

Front południowy: Nocny atak na Stupie odparto ze stratami dla nieprzyjaciela. Pod Teklinowem odparto patrol niemiecki. Szef sztabu Wroczyński, gen. ppor.

# W sprawie polityki

## W Zjednoczeniu Zawodowem.

Poznań, dnia 12. maja 1919.

Otrzymujemy następujące oświadczenie: Powołując się na artykuł „Prawda” w nr. 107, z dnia 10. maja zacytowany „Nieudala strzyga” donoszą co następuje:

Z całego artykułu więcej nienawidzę do Stronnictwa Demokratycznego Narodowego, tak jakbyśmy my robotnicy i członkowie Zjednoczenia ów czwartkowy wiec zwołali li tylko w celu agitacji na rzecz Demokracji Narodowej lub też za jej namową, przyczem „Prawda” powołuje się na to, żeśmy jako przewodniczący tego wieca powołali p. Dr. Rydlewskiego. Stwierdzam, iż cały artykuł zawiera wierutne kłamstwo, ponieważ celem wieca było:

- 1) zająć stanowisko wobec krzącących pogłosek, iż Zjednoczenie Zawodowe Polskie zawiąza swemi funduszami wydawnictwo „Prawda” i agitację za Narodowem Stronnictwem Robotników. Ponieważ Z. Z. P. jest instytucją ekonomiczno-zawodową a Nar. Stron. Rob. zaś organizacją polityczną, są to zatem dwie zupełnie odrębne organizacje o innych celach, które powinny w dwóch kierunkach pracować. Powinnością było głównego zarządu Zjednoczenia taki wiec zwołać i członkom Z. Z. P. sprawę jasno przedstawić, a że tego nie uczyniono, zwołaliśmy wiec my członkowie, ażeby nad sprawą powyższą się zastanowić i zająć odpowiedzialnie naszym przekonaniem stanowisko. Na wiec przybyli jak jeden mąż wszyscy urzędnicy Z. Z. P. jak i Nar. Str. Rob., ażeby go udaremnić lub też w swoje ręce przejąć, co im się też przy pomocy terroru udało, przyczem powoływali się na niebezpieczeństwo rozbitcia Z. Z. P., iż pod pokrywką tegoż wieca zwołali

socialiści. Takimi i tym podobnymi argumentami starali się zamyslić oczy robotnikom, a że wprawda na wiecach nie wyszła. Stwierdzam, iż Zarząd Główny wiedział dokładnie kto zwołuje wiec, jak się to jeden z urzędników Z. Z. P. zdradził, ponieważ p. Goździejewski, ab. nim począł zamówienie afisze drukować, zapisał się co czy może afisze drukować i zarazem podał osobę, która afisze zamawiała, na co Główny Zarząd zezwolił. Jest to więc druzgocie oklamywanie swych członków, a największym kłamstwem jest jakobyśmy p. Dr. Rydlewskiego tylko dla celów partyjnych na przewodniczącego wieca powołali. Powołaliśmy Dr. Rydlewskiego li tylko dlatego, ponieważ p. Dr. R. był założycielem Polskiego Związku Zawodowego i zna dokładnie idee organizacji Z. Z. P. i jest mu szczerze oddany, za co mu się część należy.

- 2) Zająć stanowisko wobec urzędników Z. Z. P. samych, ponieważ urzędnicy ci, pomijając prace ekonomiczno-zawodowe, na co bardzo wiele sarkania się stoczyło po całym mieście, oddają się agitacji Nar. Str. Rob. i inne zajmują urzęda. Dlatego i tutaj mają członkowie Z. Z. P. prawo żądać, aby płatni urzędnicy, utrzymywani z ich składek, starali się o dobro swych członków a nie zbywali ich jeżeli przychodzi po informację, obronę lub tp., zastawianiem się brakiem czasu, lub odsyłaniem do kogoś innego, albo wreszcie połączeniem przyjęcia w inny dzień, przez co tylko utrudniają działalność organizacji i jej szkoda.
- 3) Stanowczo żądać, aby płatnych urzędników Z. Z. P. nie podawano na kandydatów poselskich, już z powyższych względów, iż urzędnicy potrzebni są na miejscu, a nie drugie, iż posłowie muszą pozostać w Warszawie, aby tam przy swej uciążliwej pracy przewyżnili się do podniesienia Ojczyzny na wyżyn. Zastąpienie urzędników tych innymi, pociąga za sobą ogromne koszty z funduszy Z. Z. P., na co my jako członkowie zważać powinniśmy. Jeżeli organizacja nasza ma takie sumy wydawać na urzędników będących w Warszawie i ich zastępców w miejscu, to raczej żądamy w to miejsce podwyższenia wsparcia, które są tak minimalne, jak i zniechęca czasu kuracyjnego, który jest w obecnych stosunkach nie na miejscu, oraz tworzenie konsumów, aby członkowie Z. Z. P. mogli taniej zakupować towary dla swych potrzeb.
- 4) Zająć stanowisko co do swobody robotnika. W ostatnich czasach głoszą, iż każdy członek Z. Z. P. musi także być członkiem N. Str. Rob. Tutaj właśnie uważamy, iż to żądanie najgorzej może się odbić na organizacji Z. Z. P., ponieważ ze względów ekonomicznych powinien każdy robotnik polski należeć do polskiej organizacji, a co do politycznej, musi mieć każdą swoją własną wolę i swobodę poglądów politycznych. Na to już dwóch zdań być nie może, a gdyby twierdzono, iż każdy członek Z. Z. P. musi być członkiem Nar. Str. Rob., byłoby to narzuceniem poglądów politycznych tym, co są innego zdania i innych przekonań, a to się nazwałoby terrorem. Gdyby wreszcie tak dążyć się miało, nie potrzebny byłoby zakładać Nar. Str. Rob., tylko można od razu powiedzieć, iż Z. Z. P. jest stronnictwem politycznym.

# Wiec Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w Szamotułach.

Ze Szamotuł piszą nam:

Kilku weteranów idei narodowo-demokratycznej założyło w mieście naszym Grupę Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Wybrany prowizoryczny Zarząd zwołał wiec na dzień 5. maja i zarazem po wiecu walne zebranie celem potwierdzenia Zarządu ewentualnego nowego.

Wiec odbył się na sali p. Sundmanna przy udziale około tysiąca osób z wszystkich stanów. Na wiec ten przybył poseł z Królestwa ks. Suliski, oraz członek S. N. D. p. Tucholski z Poznania. Obrady zagał prezes p. Szydlański, przewodniczył ks. mansjonarz W. r. i. s. k. i., który powołał do pióra p. T. Białasika z Szamotuł, na lawników pp. dr. Hübnera z Obrzycka, Siekierskiego i panią Figlarzową z Szamotuł. Program S. N. D. przedłożył p. Biegański, poczem ks. poseł Suliski w półtoragodzinnej mowie przedstawił jasno i zrozumiale prace sejmowe, stosunki Królestwa i Warszawy i niezmierną pracę stronnictwa narodowych. Przemowy ks. Posła wysłuchano z wielką uwagą, dyskusja była rzeczowa i poważna. Ze strony robotniczej padały słowa, żeby wszyscy posłowie wybrani z Księstwa, stanęli zwartym szeregiem przy silnym rządzie, wyłonionym przez Sejm.

Poważny ten wiec zakończono Rota Konopnickiej. Na członków zapisało się około 800 osób, mężczyzn i kobiet.

Odbyte zaraz po wiecu walne zebranie wybrało prezesem S. N. D. na Szamotuły i okolice p. M. Szydlańskiego, wiceprezesem p. K. Kozłowskiego, skarbnikiem p. K. Roesslera, sekretarzem p. Biegańskiego, zastępcą sekret. ks. Warmińskiego, lawnikami pp. St. Białasika, Jana Baka, St. Drzewieckiego i panią Figlarzową. Postanowiono urządzić szereg wieców w całym powiecie. Okrzykiem na cześć powstającej Polski zakończono pierwsze walne zebranie.

## Składki i pokwitowania.

— \* W administracji pisma naszego złożono następujące składki:

Na Lwówian: Zebr. w dniu 3. Maja przez dzieci w Lutynie 12 m. M. Piechowska 10 m. Zebr. na srebrnych godach pp. Skrzypaków w Poznaniu 50 m. Stefanostwo Fischbachowie zam. wieńca dla sp. Ant. Fiedlera 10 m. Zebr. na uroczyst. weselną p. Marii Raźniew-

skiej z p. Alojzjem Bystrzyńskim w Rzeszowie 40 m. Tow. Młodz. pol.-kat. we Wrześni, czysty dochód z przedstaw. amatorskich z dnia 21. 4. 19. 500 m. Ks. prob. St. Grzęda z Gostynia od N. N. 50 m. Komp. kulombów 1. baonu, 4. pułku strzelców wielkop. zebr. na obchodzie Konst. 3. Maja 105 m. Zebr. na weselu p. Nowaka w Splawcach z p. Biegierą ze Swarzędza 65 m. Leon. Nawrocy z Warszawy ku uczc. pamięci koch. wujka sp. Antoniego Fiedlera 10 m. Zam. kwiatów na imieniny szefa p. Stan. Robińskiego personal robotniczy 30 m. Zebr. na ślubie p. Marii Głabiszówny z p. Edm. Zimmerem z Poznania u pp. Gregerów 262 m. Razem z poprz. kwit. 14449 84 m.

Na Wojsko polskie: Zebr. przez p. Wandę Szenciówną na weselu p. Dezyderyego Solitta z p. Czesławą Pankowską z Kobiernic 230 m. Szymański za przeostki z Dąbrowy 13,50 m. Dzieci V kl. szkoły na Śródcach 18 m. Zebr. przez p. Stan. Tuliszkę na imieninach p. Stanisławy Laufer 16 m. Leon. Nawrocy z Warszawy zam. wieńca na trumnie najukoch. wujka sp. Ant. Fiedlera 20 m. W. Stępczewska z Krotoszwyna 20 m. Adm. Dom Piaszków za 4 kokardy narodowe w dniu 3. Maja 15 m. Zebr. na weselu pp. Leona i Marii Radtków z Grabowic 48,50 m. L. Neymann wygrane w loteryjce 8 m. Razem z poprzednio kwit. 19393,13 m.

Na Szpital św. Józefa: A. D. z podzięk. św. Antoniemu za wysłuchaną prośbę 10 m. Razem z poprz. kwit. 283 m.

Na Czwelnie Ludowe: Firma J. Eichstaedt na Dzień 3. Maja 100 m. Donkwa z Poznania 5 m. Ireniuszostwo Wierzejewscy zam. wieńca na grób sp. Jadwigi Nowakówny na Czyt. Ludowe, któremi się przedwcześnie Zmarła tak serd. zajmowała, 30 m. Razem z poprz. kwit. 594 m.

Na rodziny po poległych: Zam. kwiatów na trumnie sp. dr. Macusła Z. i H. Migdalek z Gniezna 20,10 m. Razem z poprz. kwitow. 7817,31 m.

Na potrzeby wileńskie: Donkwa z Poznania 5 m. Razem z poprz. kwit. 437,50 m. Pokwitowania: Mk. 50 zebr. w Admin. Kurjera i Oręd. na Konf. Pań na św. Łazarzu odebrałam. St. Filipowiczowa.

Poznań. 7. 5. 19.

Mk. 496 na Chleb św. Antoniego i Mk. 283 na Szpital św. Józefa razem Mk. 779 zebr. składki w Adm. Oręd. i Kurjera odebrałam.

Poznań. 11. 5. 19. S. Barbara.

Mk. 47.851,63 zebr. w Adm. naszej. wlaściliśmy d. 29. 3. 19 do Banku Zw. So. Zar. dla Komitetu dla Lwowa za stos. pokwitow.

\* Teatr Letni pod dyr. L. Dybizańskiego ul. Augusty Wiktorji — tramwaj nr. 6. 7.: We wtorek i środę „Nasi Filuci”

Od czwartku codziennie aktualna operetka w 4 aktach „Wielkopłanki w Warszawie” z udziałem całego towarzystwa. n. 3348

Bilety u p. Wlekińskiego w Bazarze.

### Wierzycieli Prowincji. Urzędu dla Warzywa i Owocu

(Provinzialgemuesestelle) zaprasza się na

# ZEBRANIE

we wtorek, 20. maja, o godz. 1/2 12. przed poł., na sali Izby Rolniczej przy ul. Hohenzollernów 33.

NA PORZĄDKU OBRAD:

1. Dyrektor K. Paluch zda sprawozdanie z działalności komisji likwidacyjnej.
2. Dyrektor Niedbał zda sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej likwidacji.
3. Pan Marciniak we firmie Jan Szuman & Sp. zda sprawozdanie o stanie finansowym Prow. Urzędu dla Warzywa i Owocu.

### Wydział likwidacyjny:

K. Paluch. z11705

Sigismund Marcus, Pniewy.

Artur Lemke we firmie Paul Schiavonetti, Pleszew.

Geisler, Poznań. Szymański, Środa.

### Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszy

## Banku Handlowego w Poznaniu

Władza się dnia 17. maja b. r. o godz. 5 po południu w lokalu banku przy placu Wolności 9 w Poznaniu.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zmiana § 4 ustawy: podwyższenie kapitału zakładowego o pięć milionów marek.
- 2) Ustalenie warunków emisji akcji.
- 3) Wniośki bez uchwał.

Poznań, dnia 12. maja 1919.

### Bank Handlowy w Poznaniu

W. Jerzykiewicz, prezes Rady Nadzorczej. n. 8854

### ZEBRANIE

dnia 15. 5. br. o godz. 4-tej w restauracji Nowomlejskiej przy placu Królewskim 5. — O przybycie proszę ZARZĄD.

### PRACA

Do nowo otwierającego się kinematografu w centrum miasta Poznania poszukuje się dzielnego operatora za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod 330 strzyżynka pocztowa, Poznań. z11646

### PRACA

Młoda, inteligentna Polka, z dobrej rodziny, muzykalna, pragnąca poznać Królestwo, szuka zaraz lub później odpowiedniej posady

albo w biurze, lub jako panna do towarzystwa za należnym wynagrodzeniem najchętniej w Warszawie, może też być w innym mieście Królestwa, niewykluczona wieś blisko Warszawy. Oferty proszę nadesłać do ekspedycji Kurj. Pozn. pod z11624

### Kto w Poznaniu

stenograficznie na dyktando i przybiki na maszynie robi? Oferty uprasza się nadesłać do eksped. Kurjera Poznansk. pod z11559.

Udzielam w godzinach południowych i wieczornych tekoji polskiego, stenograf. polskiej i niemieckiej i deklamacji po bardzo przystępnych cenach. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznansk. pod z11529.

### Apteka w Kostrzynie

poszukuje współpracownika lub współpracowniczki i panny do pomocy od 1. 7. 19 (d1198) Józef Makowski.

Poszukuję do mojej apteki od 1. czerwca rb. aprobowanego

### aptekarza

jako zawodowca podczas mojej służby wojskowej. Kancja konieczna. W. Siuda — Trzemeszno. APTEKA. d1160

Od 1. lipca rb. ewtl. uredzej poszukuje Rolnik we Wronkach

### kierownika

i zarazem członka Zarządu oras ucznia s losem w w. sztafa. Zgłoszenia z podaniem pretensji i s dotychczasem odpisem świadectw przyjmują prezes Rady Nadzorczej JORDAN — Wierzbocin, p. Wronki. d1191

Przyjmuję jeszcze kilku z11614 na fortepjan, akrypcos. gitarę, mandolinę i t. d. Guzowski, dyrektor muzyki ul. Długa 12.

### Panienska

znająca polską stę ogrtafję i pisanie na maszynie, przyjąłaby chętnie miejsce oszczędniaczki. Łask. zgł. do eksp. niniejsz. pisma pod z1142.

### Stenotypistka

wprawa (nie poszukująca) z doświadczeniem w wykształceniu szkolnem, władającą ohydowma językami w słowie i piśmie, potrzebna zaraz lub później. Zgłosz. z podaniem wstępnego adresu Kochanowski, Tow. Atd. Luban pod Poznaniem. z11951

### Kawaler

lat 26, biuralista, władający biegle językiem polskim ustnie i piśmiennie, z wykształc. 8-klasow., poszuk. zaraz jakiejkolw. posady w biurze. Zgł. do eksp. Kurj. pod z11574

### Kawaler

lat 35, 4 lata na wojnie, poszukuje miejsca jako ELEW na mniejszym lub więks. majątku. Of. do eksp. Kurjera pod z11622

### Leżarniowy

palacz-maszynista dotychczas 30 lat w większem berlińskim przedsiębiorstwie czynny obsesany z wszelkimi maszynami elektr., parowymi i transmisyjami, szuka POSADY. z11638

Lubowski — Gniezno, ul. Wielka 13.

### Drogerzystę

jako pierwszą s radawczą przyjmie zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem pretensji i referencji uprasza z11592

Drogerja M. Pesoch, wiało, Bronistaw Machala.

### Książkowa

s pięcioletnią praktyką s branżą drukarskiej szuka od 1-go lipca POSADY. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z11612

### Panienska do kancelarii

biegła w polskim i niem. języku, stara ma być także pomocną w zakładzie instalac., potrzebna zaraz. Zgł. do eksp. Kurjera pod z11620

### Pierwszy nauczyciel

na szkoły w Gorzuchowie potrzebny zaraz Łask zgłosz. uprasza W. Chemiccki, Zakrzawo z1121

### „Rolnik“ w Inowrocławiu

przyjmie zaraz lub od 1. 7. b. m.

# Członka Zarządu.

Kandydaci z branży zbożowej, biegli w ksiązkowości spółkowej zechcą się zgłosić z podaniem pretensji i odpisów świadectw do prezesa Rady Nadzorczej pod adresem: d1204

### Dr. B. Brodnicki,

W. Rołuda p. Janikowo powiat Inowrocławski.

### Siła nauczycielska

do fortepjanu i jea. polskim i niemieckim potrzebna do konserwatorium w średnim mieście. Zgłoszenia w niem. jez. z odu świadectw, tytułarem i fotografją uprasza się pod E. R.652 do firmy R. Mosse, Poznań. n.3331

Potrzebny zaraz samodzielny

### ogrodnik

za dobre wynagrodzeniem. Łaskawe oferty z opisem świadectw i podaniem referencji uprasza się do ekspedycji p. Ponico.

### Drogerzysty,

lat 24, wolny od wojskowskiej, poszukuje miejsca od 1. 6. lub zaraz. Zgł. do eksp. Kurj. pod z11548

### Kawaler

z wykształceniem i kopjami świad. przyjm. Magistat. d1124

Mogilno, dnia 1. maja 1919.

### Młody człowiek

do ekspedycji i kancel. może się zaraz zgłosić. z11657

Moritz Grünshild. Skład drzewa. Ul. Zwierzyniecka 43.

### Monter maszynowy

dobrze obeznany w prowadzeniu i reparacjach maszyn parowych i do wytwarzania mroze do wyrobienia sztucznego lodu, poszukuje POSADY. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod z11651

### Kucharka

umiejąca smacznie gotować, może się zgłosić w bliższym prz. z11622

ul. Hohenzollernów 22. l. p. Niedzyński. z11622

### elewa leśnego

w większych lasach państwowych lub prywatnych. Łask zgłosz. nr. 5 do eksp. Kurjera pod z11677

### Profesor gimn.

(b. dyrektor) — lekcje prywatne, rodziny w zakładach, na kursach orygotow. do matury, egzaminów i t. p. (język polski, niem., francuski, grecki, historia), ewtl. dyrektora prywatna, zastądn. Zgłosz. do eksped. Kurj. pod n. 3210. (Zbiórki kurs jez. łac. od 15. maja)

### Abiturjent udziela lekcji

we wszystkich przedmiotach gimnazjal. Łask. zgł. pod z11498 do eksp. Kurj.

### KUPIEC biurowy

biegły w ksiązkowości i wszelkich pracach biurow., piszący po polsku i po niem., poszuk. odpowied. ZAJĘCIA w godz. urzędow. Zgł. do eksp. K. p. n. z10391

### Elewka dentystryki

biegła w technice i pracach oniatycznych, poszukuje MIEJSCA celem ukończenia 3. roku nauki i wyuczenia się prac złotych. Zgł. do eksp. Kurjera noc z11678.

### Inteligentna panienska

poszukuje miejsca do prac biurowych. Łask zgłosz. do eksp. Kurj. pod r. 251

### DZIERZAWY

Starsza pani z 9-letnim ochtopsem i z młodą panienską pragnie spędzić lato na wsi najchętniej w leśniczówce, może wie zaraz. Pożądane utrzymanie Zgłoszenia proszę do ekspedycji niniejszego pisma pod z11599.

### Mały pokójik

do wynajęcia. z11635

Ul. Wildecka 52 III p. na pr.

### OZENKI

Kawaler, lat 30, mistrz rzeźniczy, który od 1. 10. t. z. (otwiera skład na większą skalę w większym polskim mieście w głównej ulicy), posiadający 30.000.— mk. majątku, poszukuje na tej drodze

### żony

z odpowiednim majątkiem. Panienska w wieku do 25 lat, ewtl. młode wdowy, zechca swe oferty z fotografją przesać do eksp. Kurj. Pozn. pod z11623. — Rzecz traktuje się poważnie, dyskrecja rzecz honorowa.

Kawaler, lat 29, kupiec, posiadający większy skład (hurtowny) i gotówki 175.000.— mk., poszukuje na tej drodze dla braku znajomości pań

### żony.

Panienska do lat 23, inteligentna, muzykalna i gospodarna, zechca swe oferty z fotografją nadesłać do eksp. Kurjera Poznańskiego pod z11624.

Dyskrecję zachęca się słowem honoru.

### Dwa próżne pokoje

obok siebie leżące od 1. czerwca dla lepszego pana do wynajęcia. z11617

Główna Wałowa 9 i niętro.

### Poszukuje zaraz lub od 15. 5. 19 skromnego nieumebl. pokoju.

Zgłoszenia uprasza się do eksped. niniejszego pisma pod z11652.

### Poszukuje dzierżawy lub kupań składu kolon. z destyl.

Zgłoszenia do ekspedycji niniejsz. pisma pod z11682.

### LEKARZ szuka w okolicy Jeżyce 1—2 umeblow. pokoi.

Zgłoszenia do ekspedycji niniejsz. pisma pod z11681.

### Ktoby chciał zaraz moje 3-pokoje mieszkanie

na pięć- albo sześciopokojowe zamienić? Gdzie? wskazać ekspedycjo niniejszego pisma pod z1169.

### 100 mk. nagrody

za wskazanie mi mieszki o 2, 3 lub 4 pok. w centrum miasta. Zgłoszenia do eksped. Kurjera pod z11566.

### Poszukam za wysokim wynagrodzeniem

### POKOJU do nauki

w wieczornych godzinach, z oświetleniem ewentl. bez umeblowania. Zgłoszenia do ekspedycji niniejsz. pisma pod z11585.

### Poszukuje zaraz lub później pokoju umeblow.

z łątkow, dobrym utrzym. Zgłosz. do eksp. nia. pisma pod z11570.

